

Fragment relacji świadka historii



JERZY SZYMCZYK

ur. 1956, Dzierżoniów



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżoniów, 1989
--------------------------------------	-------------------

Kampania wyborcza przed wyborami do Sejmu kontraktowego

Przyszła chwila wyborów. Momentalnie zakładamy grupę, która będzie za to odpowiedzialna. Byłem odpowiedzialny za plakatowanie miasta. W domu miałem sterty plakatów i wiader z klejem. Cały czas się pracowało. Myśmy nie spali. Nie było kiedy spać. Myśmy kleili, oni nas zaklejali. Oni na nas, my na nich. Cały czas się chodziło i kleiło. Załatwiliśmy w „Diorze” głośnik i można było przekazywać różne wiadomości, propagandowe, wyborcze. Jeździliśmy po całym mieście, po Bielawie, po Niemczy, po Piławie. Wszędzie się jeździło i się czekało z tej szczekaczki non stop. Na mitingach, które odbywały się na OSiR-ze [w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dzierżoniowie – dop. red.], byłem odpowiedzialny za bezpieczeństwo przed ubecją [powinno być: przed esbecją – dop. red.]. Mateusz Cegiełka mi to zlecił i to wykonywałem. Trzeba było zapewnić bezpieczeństwo. Naprawdę, to była niesamowicie wyczerpująca robota. W dzień wyborów był dyżur telefoniczny. Mieliśmy siatkę telefonów i służyły do nas z komisji wyborczych na bieżąco informacje. Wszystkie wyniki przekazywało się Marianowi Kowalowi. To były takie czasy. Ale udało się. Wygraliśmy.

Data i miejsce nagrania	21 czerwca 2020, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami